Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 81 | Września, wtorek, dnia 20-go lipca 1926 r. | Rok VIII

Złoty

Niezaprzeczonym jest fakt, że złoty nasz wykazuje w ostatnich tygodniach coraz widoczniejszą tendencję w kierunku stabilizacji.

Fakt ten wzbudza naogół nieufność, gdyż umysł przeciętnego obserwatora doszukuje się przedewszystkiem logicznego związku pomiędzy procesem stabilizacji a ostatniemi wypadkami politycznemi w Polsce. Nieufność tę można sobie psychologicznie łatwo wytłumaczyć, bo jakżeż jest możliwą, rozumuje przeciętny obywatel, poprawa naszego złotego, skoro na horyzoncie naszego życia politycznego zaczęły się w ostatniej dobie gromadzić symptomy raczej niebezpieczne dla stabilizacji nie tylko naszego złotego pieniądza lecz i życia gospodarczego wogóle: głęboki kryzys parlamentaryzmu, triumf zamachu stanu, wielka problematyczność w sprawach dotyczących samej formy rządzenia naszem państwem, prawie absolutna bezprogramowość Rządu obecnego, żywiącego się spadkiem odziedziczonym po rządzie koalicyjnym, brak inicjatywy i decyzji w najróżniejszych zagadnieniach wypływających z kryzysu naszego parlamentaryzmu, wszystko to są raczej symptomy, któreby wskazywały na słabość fundamentów naszego gmachu finansowo-gospodarczego.

Mimo wszystko fakt krzepnięcia naszej waluty? Skąd to pochodzi?

Na pytanie to odpowiada jasno i przekonywująco jedno z pism stołecznych, argumentując w sposób następujący:

Jak wiadomo stan waluty zależy głównie od trzech czynników: 1. zdrowych podst. polityki emisyjnej, 2. równowagi budżetu państw. i 3. czynnego bilansu handlowego.

We wszystkich trzech dziedzinach osiągnęliśmy w ostatnim roku wyniki, którę w pełni uzasadniają zwyżkę złotego i jego stabilizację. Jest to przedewszystkiem zasługą półrocznej pracy min. Zdziechowskiego. Minister ten w ciągu swych krótkich rządów dokonał dwu ważnych rzeczy t. zn. powstrzymał chylącą się ku przepaści inflacyjnej politykę emisyjną przed załamaniem i dzięki bezwzględnym oszczędnościom położył fundamenty pod dzieło równowagi budżetu. Zarządzenia te nie pozostały bez wpływu na niskie kształtowanie się cen na naszym rynku wewnętrznym, co znowu spowodowało wybitny wzrost wywozu i znaczną poprawę naszego bilansu handlowego.

Polityka min. Zdziechowskiego miała tę zaletę, że łączyła w sobie szczęśliwie względy skarbowe i fiskalne z gospodarczemi. Dążąc do ustalenia równowagi budżetowej nie zapominał on nigdy o koniecznościach życia gospodarczego i jego rozwoju. Dzięki temu zarządzenia skarbowe b. min. skarbu nie stały w kolizji z potrzebami produkcji, która też w omawianym okresie nietylko nie zmniejszyła, lecz owszem powiększała swą siłę podatkową.

Dziś zbieramy plon przewidującej polityki min. Zdziechowskiego w postaci stabilizacji złotego. Opiera się ona na podstawach trwałych i zdrowych **i dopóki podstawy te nie zostaną naruszone, nie należy obawiać się zniżki naszej waluty.**

Wiemy, że w łonie obecnego rządu istnieją silne tendencje, zmierzające niedwuznacznie do zmiany obecnej polityki skarbowej. Cechą ich jest chęć zwiększenia wydatków państwowych, zerwania z systemem bezwzględnych oszczędności i szukania pokrycia w nowych podatkach i ciężarach. Jeśliby te tendencje wobec których min. Klarner, jak dotychczas za mało okazuje siły i charakteru, zwyciężyły, oznaczałoby to groźne niebezpieczeństwo dla równowagi budżetu, a tem samem dla naszej waluty.

Niebezpieczeństwo to grozi zresztą nietylko równowadze budżetu, ale także nie mniej ważnej podstawie finansów, jaką jest bilans handlowy. Jak wiadomo zwyżka złotego powoduje automatycznie zmniejszania t. zw. premji eksportowej dla produkowanych w kraju towarów. W takiej sytuacji wszystko zależy od możliwości utrzymania cen na dotychczasowem poziomie co znowuż jest sprawą mądrej i przewidującej polityki gospodarczej rządu.

Jak widzimy więc odpowiedzialność jaką ciąży na obecnym rządzie jest bardzo wielka. Musi baczyć pilnie, by nie zniszczyć pozostawionej mu przez poprzedni rząd spuścizny.

Z Komisji kontroli długów państwowych.

Dnia 14. bm. odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwowych pod przewodnictwem marszałka senatu Trąpczyńskiego, na którem przyjęto wykaz długów i gwarancji państwowych p. 30. 6. r. 1926 na mocy sprawozdań sen. Średniawskiego i posłów Głąbińskiego i Łypacewicza.

Według tego wykazu długi wewnętrzne oprocentowane w dniu 1. bm. wynosiły: mk. pol. 9 miljardów, zł — 180 milj., fr. zł. — 44 milj., dolarów 3.390 tys. Długi wewnętrzne gotówkowe 74 milj. zł.

Długi zagraniczne: w Ameryce 233 milj. dol., we Francji miljard fr., w Angli 4.880 tys. funt. sterl., we Włoszech około 465 mil. lir., w Holandji 8 613 tys. flor., w Norwegji 20.167 tys. kor. norw. i 1.448 funt. sterl., w Danji 426 tys. kor. duńskich, w Szwecji 6.259 tys., w Szwajcarji 89 tys. fr. szw., z tytułu wykonania protokółu insbruckiego florenów austr. 66 mil. i kor. zł. 22 mil.

Zadłużenie w bilonie 460 mil. zł.

Poza tem państwo udzieliło szereg gwarancji finansowych miastom oraz spółkom i stowarzyszeniom prywatnym, jak i posiadaczom papierów wartościowych, w walucie polskiej oraz zagran.

Kredyty dla rolnictwa.

Warszawa, 15. 7. Bank Polski na posiedzeniu w dniu 14. bm. postanowił zwiększyć przyznane już w tym roku kredyty na zakup nawozów sztucznych dla rolnictwa jeszcze o 9 miljonów zł, przeznaczonych wyłącznie na superfosfaty. Ważna ta decyzja, powzięta zgodnie z polityką rządową, mającą na celu dążenie do ożywienia życia produkcyjnego przez podniesienie rolnictwa, posiada doniosłe znaczenie. Wpłynie ona na ożywienie przemysłu, oraz zabezpieczy jesiennym zasiewom należytą i lepszą niż dotychczas uprawę ziemi.

Eksmisja Podchorążówki.

Przed kilku laty istniał projekt usunięcia z Warszawy Szkoły Podchorążych, by w gmachach przez nią zajętych, zainstalować min. spraw wojskowych.

Podniesiono jednak wówczas takie larum, przytoczono tyle argumentów i sypnięto całe naręcze druzgocąco przekonywujących wniosków... iż nastręczyła się niezwykle kosztowna konieczność przebudowy starej rudery na Nowowiejskiej, gdzie ulokowało się ministerstwo.

Minęło jednak kilka lat, minął nieszczęsny maj 1926 r. i ci sami ludzie stanęli nad nową koniecznością: Usunięcia tym razem jaknajrychlej z murów Warszawy ongiś benjaminka, dziś pasierba, właśnie Podchorążówki.

W tych dniach zapadła ostateczna decyzja „eksmisji" warszawskiej Szkoły Podchorążych. Przejdzie ona do Komorowa.

Rząd kupuje krążownik „Dessaix"

Warszawa, 15. 7. Min. spraw wojsk. marszałek Piłsudski przedstawił Radzie Ministrów wniosek zakupienia od Francji krążownika „Dessaix". Krążownik ma służyć dla celów szkolnych marynarki naszej. Kupno tego krążownika byłoby korzystne nietylko z powodu niskiej ceny ale także, iż suma kupna mogłaby zostać zaliczoną na poczet kredytów przewidzianych traktatem polsko-francuskim.

Kwestja satysfakcji dla gen. Malczewskiego

W sejmie utrzymuje się pogłoska, jakoby wojskowe władze sądowe zaproponowały gen. Malczewskiemu opuszczenie więzienia.

Według tej samej pogłoski gen. Malczewski miał odmówić uważając, że w ten sposób nie otrzymałby pełnej satysfakcji za bezpodstawne uwięzienie go.

Pod maską bezpartyjności

Poznań. Organizujący się tutaj Związek Naprawy Rzeczypospolitej wydał odezwę do społeczeństwa, w której między innemi zaznacza, że nie tworząc nowej partji politycznej, lecz obóz reform państwowych, wzywa wszystkich, by połączyli się we wspólnej pracy, dla dobra państwa i jego naprawy.

Nie był to zamach

Okazuje się, że pogłoski, jakie rozeszły się po Krakowie o rzekomym zamachu na zakłady amunicyjne były mocno przesadzone, gdyż tajemnicze indywidua, które spowodowały strzelaninę okazały się złodziejami, którzy operowali na terenie przyfortecznym.

Co za „czarny gabinet"?

Warszawski „Hajnt" zamieszcza notatkę pod tytułem: „czarny gabinet na polskiej poczcie". Według pisma Dyrekcja Poczt i Telegrafu wysłała do wszystkich urzędów pocztowych w Polsce tajny okólnik, w którym zaznacza, że na żądanie min. skarbu dozwala się urzędnikom urzędów skarbowych otwierać i czytać prywatną korespondencję rozmaitych osób i firm... Treść tych listów ma służyć za materjał informacyjny dla urzędów skarbowych przy określaniu wysokości podatku obrotowego.

Koło żydowskie zamierza wnieść w Sejmie interpelację pod adresem ministerstwa skarbu oraz handlu i przemysłu.

Poświęcenie i otwarcie dworca w Gdyni

Dnia 15. bm. odbyło się w Gdyni poświęcenie nowowybudowanego dworca osobowego. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem przez miejscowego proboszcza ks. Przewoskiego na pięknie przybranym zielenią, kwiatami i dywanami oraz sztandarami o barwach narodowych dziedzińcu dworca. Po nabożeństwie pierwszy przemówił do zebranych imieniem zarządu kolejowego prezes gdańskiej dyrekcji P. K. P. p. Czarnowski, podkreślając, że rząd polski, budując dworzec w Gdyni, dowiódł raz jeszcze, iż należycie ocenia znaczenie Pomorza dla Polski. Dworzec w Gdyni jest dziełem architekta p. Müllera. Koszty jego budowy wynoszą 1.100 tysięcy złotych. Budowa trwała niespełna trzy lata. Prace w zakresie blacharstwa i instalacji wchodzące wykonała firma wrzesińska Ed. Kubale. Duże zainteresowanie budzą przez tę firmę artystycznie zbudowane wieżyczki.

- Kronika -

Września, dnia 19-go lipca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Wincentego a P., jutro: Czesława, Małgorzaty

* **Zawody 17 Dywizji Piechoty** odbyły się dnia 10 i 11 bm. na stadjonie sportowym w Biedrusku w obecności dowódcy 17 D. P. gen. Taczaka oraz licznych gości. Nagrodę wędrowną dywizji zdobył 68 p. p. z Wrześni. Zawodami kierował p. podpułk. Ekkert, zast. d-cy 69 p. p. z Gniezna.

— **Winnagóra.** (Z życia towarzystw.) Z pojedyńczych cegiełek powstają olbrzymie gmachy, z pracy pojedyńczych ludzi postęp i oświata.

Towarzystwa również składają się z pojedyńczych ludzi, a zespoleni w jedną całość, tworzą towarzystwa. Jeżeli na wsi, lub mieście jakie towarzystwo gorliwie i intensywnie przez cały rok pracuje, to też słusznie należy mu się od czasu do czasu jakaś rozrywka. Według dawnej dewizy urządziło też nasze Tow. Oświatowe w zeszłą niedzielę, 11. bm. zabawę latową, która się świetnie udała.

O godzinie 3. po południu wymaszerowano przy dźwiękach orkiestry miłosławskiej i z sztandarami na polankę obok winnicy. Pogoda, jakkolwiek do południa deszcz padał, atoli popołudniu dopisała. To też koło wieczora zgromadziło się więcej publiczności z Miłosławia i okolicznych wsi.

Urozmaicały zabawę: koło szczęścia, strzelanie do tarczy, rzucanie do pampra, losowanie fantów, a wreszcie tańce. Na tem miejscu należy wyrazić uznanie p. Czarczyńskiemu z Miłosławia, który był łaskaw przybyć z Tow. Śpiewu na naszą zabawę i sprawił nam z swemi popisami prawdziwą uciechę weselną i dał tem samem dowód szczerej przyjaźni, jaką nasze polskie Tow. stale łączyć powinna. — Bawiono się ochoczo do 10-tej godziny wieczorem. Poczem nastąpił wymarsz w szeregach z polanki z muzyką na czele zarządu przed probostwo. Tutaj przemówił prezes p. Kupś w bardzo serdecznych słowach do ks. kanonika Potoralskiego, wyrażając Mu podziękowanie za tak gorliwą opiekę nad naszemi stowarzyszeniami, ich dobrą organizację, oraz oświadczył, że winnogórskie towarzystwa zawsze stać będą wiernie pod sztandarem robotników, wobec kościoła św., duchowieństwa i całego Państwa.

Zacny ks. patron Tow. proboszcz i kanonik dziękował również za okazaną sympatję wzajemną i cieszył się bardzo, że winnogórzanie umieją się wzajemnie szanować i kochać i przekonał się, że wśród swych parafjan ma dużo obywateli kochających Boga i bliźniego swego. Czcigodny pasterz mówił w dalszym ciągu ojcowskiem słowem, wskazywał na doniosłość chwili obecnej i życzył wszystkim zebranym, żeby sztandar Tow. Rob. Kat., Młodzieży męskiej i żeńskiej zawsze był symbolem zgody, jedności i braterskiej miłości. Jedynie tylko na takim fundamencie mogą nasze Towarz. Oświatowe osięgnąć owocną pracę i dalszy rozkwit. Na zakończenie odśpiewali uczestniczy: „Wszystkie nasze dzienne sprawy". Przebieg całej uroczystości był harmonijny i braterski.

-- Nadesłane --

* **Bardzo niemiłe wrażenie wywarło** na wybiedzonej publiczności Wrześni rodzaj strejku cichego przeprowadzonego przez pp. rzeźników w minioną sobotę — strejk wybrany jednak w najgorszym czasie, gdzie wszelakiego warzywa w bród, nie uda się. O cóż pp. rzeźnikom chodzi? O cóż by jak nie o podwyższenie dotychczasowej ceny, która jednak najzupełniej pokrywa koszta i daje pp. rzeźnikom wcale przyzwoity zysk jak niżej podano:

Według zasięgniętych informacyj w urzędzie kalkulacji cen w okresie 12—15 lipca rb. wykazuje:

mięso:

100 klg. żywej wagi świni III. kl. płacono w Poznaniu na targowicy w powyższym okresie . . .	186,— zł
dochodzi ubój w rzeźni	5,75 zł
podatek obrotowy	4,50 zł
inne wydatki	1,— zł
zatem kosztuje świnia żywej wagi . . .	197,25 zł

Po uboju pozostaje mięsa i wnętrzności do użytku razem 170 ft.

Kalkuluje się funt mięsa przeciętnie . . . . 1,16 zł

Wydajność i sprzedaż mięsa przeciętnie minimum:

30 ft. tak zw. karmonady i karkówki	à 1,40 =	42,— zł
35 ft. okrasy	à 1,60 =	56,— zł
5 ft. tłuszczu z sadła	à 1,40 =	9,— zł
105 ft. różnego pozostałego mięsa	à 1,25 =	137,25 zł
Za mięso osięga zatem rzeźnik		244,25 zł.

Zarabia na mięsie z jednej świni 47,— zł, nie licząc zysku za wyroby, na których zarabiają pp. rzeźnicy dość pokaźny procent.

Przeciętnie zarabiają pp. rzeźnicy według powyższej kalkulacji 20—30 %.

Uwaga: Kalkulację przeprowadza się z urzędu na podstawie notowania na targowicy Poznańskiej, natomiast pp. rzeźnicy w małych miastach płacą niższe ceny i nie ponoszą kosztów, jakie zastosowuje się na targowicy w Poznaniu. Niestrejkujący fachowiec.

Mówię ci szczerze, że nie pożałujesz,
Gdy i na **sierpień** mnie zaabonujesz.
Wszystkim, co w sierpniu krzyżówkę odgadną,
Jeszcze wspanialsze nagrody przypadną.

O korzystny eksport zboża

Warszawa, 15. 7. W sferach miarodajnych rozważane są sprawy należytego uregulowania spraw eksportu zboża w roku bieżącym w sposób, który zabezpieczy rolnikom wykorzystanie cen światowych. Dotychczasowy chaos w tej dziedzinie powodował, że mimo dużego eksportu zboża i artykułów rolnych konjunktury rynku światowego nie były wykorzystywane, a rolnik polski spieniężał swe płody po bardzo niskiej cenie.

To samo dotyczyło i rynku krajowego, na którym konsument płacił drogo za zboże, rolnik zaś z ceny tej osiągał drobną część zaledwie.

-- Rozmaitości --

Najsłynniejsi ludzie.
Ideały młodzieży.

Dla zbadania poziomu inteligencji młodzieży innych ras rozesłała YMCA amerykańska kwestjonarjuszy do chłopców w Nowej Zelandji, południowej Afryce i Japonji z prośbą o szczere odpowiedzi. Wyniki ankiety wykazują, iż najbardziej odbiegają od znanego u nas typu młodego chłopca — odpowiedzi Japonji. Dwa pierwsze kraje dały odpowiedzi prawie jednakowe.

Na zapytanie „Kto jest najsłynniejszym człowiekiem na świecie? chłopcy nowozelandcy i południowo-afrykańscy największą liczbą głosów wskazali na: króla Jerzego, księcia Walji, Henryka Forda, generała Focha, Ojca św., Marconiego, Mussoliniego, Paderewskiego i Hindenburga. Powieściopisarze i historycy nie znaleźli się wśród tego szeregu, skoro tylko jeden chłopiec odważył się zaproponować..... Rudyarda Kiplinga. Chłopcy japońscy na pytanie to wymienili: Chrystusa, Buddhę, Konfucjusza, Napoleona i Edisona.

Następnie pytanie brzmiało: „O czem mówisz z kolegami", odpowiedź zaś na pierwszem miejscu kładła tematy o sporcie, potem o polityce, maszynach, kinematografji, psotach szkolnych, klubach, kobietach, a na końcu dopiero o... lekcjach. Japończycy wymienili tematy znacznie poważniejsze o cierpliwości i wytrzymałości na ból, o nauce, o religji, sportach i podróżach.

Najulubieńszemi książkami 14-letnich chłopców tych krajów są Robin Hood, Robinson Cruzoe, Wyspa Koralowa, Podróże Guliwera. Trafnie ocenili oni i określili źródła dobrego wpływu na kształtowanie się ich charakterów. Wpływ ten wywierają rodzice, sporty, kościół, muzyka, szkoły. Zły wpływ wywiera palenie, gra w karty, złe książki i „jeden kolega".

Kiedy zawierać małżeństwo?
Kobieta w 22 roku, a mężczyzna w 25-tym.

Sprawa orzeczenia, jaki jest najlepszy wiek do zawarcia małżeństwa, tak dla mężczyzn jak i dla kobiet, jeszcze raz została wytoczona przez angielskiego pastora, p. Hockinga, autora kilku powieści. Ów Hocking, który niedawno obchodził złote śluby małżeńskie, oświadczył, że najodpowiedniejszym wiekiem do powzięcia decydującego kroku, a mianowicie do zawarcia miałżeństwa, jest dla kobiety 22, a dla mężczyzny 25 rok życia.

W jednym z dzienników londyńskich zabrały w tej sprawie głos różne wybitne osobistości. Głośny poeta, Arnold Pernett, pisze: „Ujemna strona wczesnego małżeństwa polega na tem, że tacy przedwcześni małżonkowie nie wiedzą nic ani o życiu, ani o sobie. Obchodzą się oni z małżeństwem tak jak dziecko z brzytwą. Dodatnia strona wczesnego zawarcia małżeństwa polega na tem, że we dwoje lepiej się uczyć, niż pojedyńczo i że także objawia się wówczas większa gorliwość w nauce. Pary, zawierające małżeństwo w późniejszym wieku wiedzą lepiej czem w gruncie rzeczy jest mężczyzna i kobieta, robią więc świadomy wybór. Niestety jednak z tej świadomości nie można już w późniejszym wieku odnieść korzyści w całej pełni. Najwłaściwszym wiekiem do zrobienia takiej niebezpiecznej próby, jaką jest zawarcie małżeństwa, jest: nie być, ani zbyt młodym, ni zbyt starym, a zatem mieć lat około 30.

Podróżniczka Rosith Forbes, jest zdania, że właściwy wiek do zawarcia małżeństwa jest u różnych osób bardzo różny.

„W dawniejszych czasach — pisze ona — duże perspektywy sukcesu polegały na tem, że przyszłe pary małżeńskie wzrastały razem i wzajemnie się wychowywały. Dzisiaj, każdy chce swój indywidualizm zachować i od drugiego nie chce nic przyjąć. To rodzi wiele konfliktów. Sądzę, że najodpowiedniejszym wiekiem małżeńskim byłoby dla kobiety lat 25, a dla mężczyzny 30 do 35. Jest wszakże tylko jedna sytuacja, w której powinno się żenić, lub wychodzić zamąż, a mianowicie: jeżeli bez zawarcia związku małżeńskiego absolutnie nie można wytrzymać!"

Pewna dama, mająca już wnuczęta, oświadcza, że powinno się żenić dopiero wówczas, kiedy już wyśniło się swoje ideały i kiedy niema się złudzeń, iż małżeństwo będzie czarownym rajem. Tak, że miejsce burzliwej namiętności zająć powinien pewien spokój i namysł. Dlatego sądzi ona, że idealnym wiekiem małżeńskim jest czas od 25 do 30 roku życia

Niektóre odpowiedzi na ankietę powyższą zatrącają piołunem. Tak naprzykład pewna dama, nie nawidząca ród męski, pisze: „Kobieta wtenczas doszła do właściwego wieku małżeńskiego, gdy napotkała odpowiedniego dla siebie kandydata na męża. Takiego jednak wieku nie osiąga kobieta nigdy gdyż niewiele kobiet żyje do 100 lat".

Dział zadań umysłowych

Trafne rozwiązanie zadania matematycznego nadesłało osób 19. Los zadecydował oddać nagrodę przez autora zadania wyznaczoną p. Eugenjuszowi Jernajczykowi z Wrześni.

Z życia Towarzystw

*** Czołem!** Nadzwyczajne zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się **dzisiaj** w poniedziałek, 19 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Bartkowiaka. Na porządku obrad sprawa mających się odbyć dn. 25 bm. popisów i zabawy. O liczne przyb. czł. pr. Zarząd.

*** Lekcja śpiewu** (wspólna) Tow. śpiewaczego „Moniuszko" odbędzie się dzisiaj, w poniedziałek, 19 bm. o godz. 8·30 wiecz. Dyrygent.

*** Gotów!** Dzisiaj, w poniedziałek, ćwiczenia sportowe na boisku koszarowem. — We wtorek, o godz. 7·30 wiecz. w salce paraf. wspólna lekcja śpiewu, poczem zebranie komitetu zabawowego. — Przypomina się wszystkim druhom, by się jak najwcześniej zerejestrowali u swoich zastępowych celem sporządzenia dokładnej ewidencji. Zarząd.

Sprawy gospodarcze

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 16. VII 1926 r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk. wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	23.00—24.00	Groch polny	
Pszenica	—36.50	„ victoria	
Jęczmień	23.00—24.00	Seradela	
„ browar.	26.00—28.	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	—	„ żółty	
Owies	29.00—30.00	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—38.00	Ziemniaki fabryczne	
Mąka żytnia 70% wł. worka	—37.00	Koniczyna żółta	—
Mąka pszenna 65% wł. worka	55.00—58.00	„ czerwona	—
Otręby żytnie	18,00—19,00	„ biała	—
„ pszenne	—	„ szwedzka	—
Płatki ziemniacz.	—	Słoma żyt. luźna	—
		„ „ prasow.	—
		Siano luźne	—

Usposobienie słabsze.

Poznański targ na bydło

Poznań, dnia 16. VII. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi . . . . —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . 212—214
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . 106—108
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 196—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 190—192
f) maciory i późne kastrat. . . . . 170—200

Przebieg targu spokojny.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Ziemiaństwu, Obywatelstwu, Koleżankom, Kolegom, Przyjaciołom, wszystkim znajomym i krewnym, którzy oddali ostatnią przysługę biorąc udział w pogrzebie naszego najdroższego syna i brata

ś. p. Edmunda

i za tak liczne i szczere wyrazy współczucia jakoteż nadesłane wieńce, składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Ciężko stroskani

Franciszkostwo Kilkowscy
z rodziną.

Września, dnia 19. 7. 26.

Za okazane współczucia oraz liczny udział w pogrzebie mojego najukochańszego męża i ojca śp.

Jana Boczka

składam Tow. Restauratorów, wszystkim przyjaciołom i znajomym serdeczne

„Bóg zapłać"!

Paulina Boczek z dziećmi.

Września, w lipcu 1926 r.

Obwieszczenie!

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, że po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen na artykuły pierwszej potrzeby, ustalił Magistrat następujące ceny za te artykuły. Ceny te obowiązują bezwarunkowo aż do odmiennego ustalenia.

Za chleb przemiału 65% na 65 gr za 1.500 gramów
Za bułkę pszenną na 5 gr za 50 gramów
Za słoninę maksymalnie na 1,60 zł za 1 ft.
Za karbonadę i karkówkę maks. na 1,40 zł za 1 ft.
Za brzuchowinę mks. na 1,25 zł za 1 ft.
Za cielęcinę maks. na 0,90 zł za 1 ft.
Za skopowinę maks. na 1,— zł za 1 ft.
Za wołowinę maks. na 1,— zł za 1 ft.
Za kiełbasę zwykłą maks. na 1,10 zł za 1 ft.
Za kiełbasę wyborową maks. na 1,40 zł za 1 ft.

Przekraczanie (żądanie i pobieranie) wyższych cen podlega karze w myśl art. 10 rozp. Rady Ministrów z dnia 10. II. 26 r. (Dz. U. R. P. nr. 18/26 poz. 101) i art. 3 ustawy z dnia 29. XII. 25 (Dz. U. R. P. nr. 1/26 poz. 2) do 10-ciu tysięcy złotych wzgl. karze aresztu do 6-ciu tygodni lub obydwom karom łącznie.

Września, dnia 16 lipca 1926 r.

Burmistrz, (—) Sołtysiak.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dn. 22 lipca br. o godz. 10 przed poł. sprzedam publicznie **na rynku we Wrześni** najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

1 kanapę, 5 krzesełek, 1 stół okr., 2 stojaki, 1 lustro z podstawą, 1 szafkę, 1 ctr. kaszy i 1 ctr. kaszki.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W czwartek, dn. 22-go lipca br. o godz. 10 przedpoł. sprzedam na **rynku** we **Wrześni** najwięcej dając. za natychm. zapłatą:

1 dryl 1¾ m., 1 kartoflarkę, 4 wialnie, 2 parowniki i 2 trzyskibowce.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 21 lipca br. o godz. 8 rano sprzedam publicznie w **Pałczynie** u gosp. **Grzegorzewicza** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 morgę żyta i ½ morgi pszenicy na pniu.

Janicki, komornik sądowy. Września.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 21 lipca br. o godz. 3 popoł. sprzedam publicznie w **Wszemborzu** u gosp. **Paprockiego** najwięcej dającemu za natychm. zapłatą:

6 owiec.

Janicki, komornik sądowy, Września.